

WACŁAW JEDRZEJEWICZ

LISTY JOZEFĄ PIŁSUDSKIEGO Z OKRESU PPS (1898 - 1904)

W istniejącym przed drugą wojną światową archiwum PPS, przechowywanym w warszawskim Instytucie Józefa Piłsudskiego badania najnowszej historii Polski, znajdował się obszerny zbiór listów Piłsudskiego związanych z jego działalnością jako członka partii. W organie Instytutu "Niepodległość" opublikowano przed wojną 125 tych listów pisanych w okresie ~~sixty~~ sześciu lat od lutego 1893r. do 22 września 1898. ("Niepodległość" tomy XII-XX). Wybuch drugiej wojny przerwał ich druk, a wypadki wojenne doprowadziły do zagubienia części archiwum PPS.

Natomiast dziwnymi drogami losu parędziesiąt listów Piłsudskiego <sup>lex</sup> znalazło się w archiwum Instytutu Piłsudskiego w Nowym Jorku. Część ich była już drukowana w przedwojennej "Niepodległości", ale okazało się, że 24 listy, poczynając od 16 października 1898r., a kończąc na liście z 24 kwietnia 1904r. nie były dotąd opublikowane. Obecnie przystępujemy do ich wydania kontynuując dzieło rozpoczęte w przedwojennej "Niepodległości".

⊗ Opracowanie do druku tych listów następuje wielkie trudności. Tajna korespondencja członków Centralnego Komitetu Robotniczego PPS, z natury rzeczy bardzo poufna, zawierała wiele pseudonimów, dziś trudnych do odszyfrowania oraz skróty spraw, wtedy aktualnych, dziś niezrozumiałych lub nieznanych. Opublikowane przed przeszło 40 laty listy były zaopatrzone przypisami przez wybitnego znawcę historii PPS i członka jej najwyższych władz z tych czasów, Leona Wasilewskiego. Nie było sprawy, której by nie znał, nie było pseudonimu, który mógł mu być obcy. Wasilewskiemu pomagał Władysław Pobóg-Malinowski, choć znacznie młodszy, lecz dobrze obznajmiony z historią Józefa Piłsudskiego,



opublikowawszy dwa tomy monografii o nim.

Poza tym bardzo wiele personae dramatis historii PPS żyło jeszcze wówczas i mogło służyć swymi komentarzami do wyjaśnienia treści listów Piłsudskiego.

Dziś nikt z nich już nie żyje i komentator ma niezwykle trudne zadanie w opracowaniu przypisów do publikowanych teraz listów. To też trzeba od razu przyjąć, że wiele zagadnień, poruszanych w korespondencji, zostanie niejasnych, a szereg pseudonimów nieodszyfrowanych. Redakcja "Niepodległości" zwraca się przeto do wszystkich, którzy mogliby dane zagadnienie wyjaśnić, <sup>o</sup> przesyłanie swych uwag i sprostowań celem ogłoszenia ich w dalszych tomach "Niepodległości".

Opracowując listy Piłsudskiego starałem się nic w nich nie zmieniać, zaznaczając nawet przekreślone przez niego słowa. Zmieniłem jedynie częściowo pisownię (Piłsudski używał literę Y w słowach konferencya, socyalizm i in.), ale niektóre słowa zostawiłem w jego pisowni (przyszłe, wyszlij) lub czasami nazwy miesiąca pisane wewnątrz zdania dużą literą. Dodałem także przecinki, rzadko używane przez autora listów. Kilka wyrazów nie udało się odczytać, przy kilku trzeba było postawić znak zapytania.

Na niektórych listach bez daty zostały one w swoim czasie dopisane ołówkiem (lub imię adresata) nie ręką Piłsudskiego. Podałem je w nawiasie.

Listy, które publikujemy, nie tworzą całości, jak to było z listami drukowanymi przed wojnę. Napewno w latach 1898-1904 było ich znacznie więcej. Drukujemy te, które udało się nam uzyskać, jako ważny przyczynek do historii PPS i osoby Piłsudskiego.

Wacław Jędrzejewicz

## ROK 1898

W tym roku, jak w poprzednich, Piłsudski przebywał głównie w Wilnie, redagując tam "Robotnika" i utrzymywał kontakt listowny ze Związkiem Zagranicz-



nym Socjalistów Polskich (ZZSP) w Londynie, na czele którego stało kierownictwo złożone z paru osób, zwane Centralizacją.

W pierwszej połowie tego roku PPS w kraju uzyskała niezwykle ważny tajny memoriał ks. Imeretyńskiego, generał-gubaernatora Królestwa Polskiego, proponujący rządowi carskiemu szereg reform w Królestwie. Celem opublikowania go Piłsudski udał się do Londynu w początkach lipca; przebywał tam do 2 sierpnia. Po powrocie do Lwowa dotarł do Wilna 11 września i pisał do Londynu: "Nareszcie piszę do was ze starych śmieci... Tutaj dopiero czuję się dobrze..."

W Wilnie Piłsudski redagował "Robotnika" i, będąc członkiem Centralnego Komitetu Robotniczego (CKR) Polskiej Partii Socjalistycznej kierował pracami partii.

#### No.1

List do Centralizacji z 16 października 1898r. pisany na trzech stronach papieru listowego formatu 20,7 x 13,3 cm.



4

16/X (98). Kochani! 1) Jow<sup>1.</sup>ezowi na jego propozycję odpisalem wprost do niego. Nie sądzimy by jego robota mogła go ~~zaxaxaxx~~ odciągnąć od nas ale innego upoważnienia dawać ~~mu~~ mu nie chcemy, bo nie widzimy po pierwsze żadnej przyszłości dla tej paczki, a w razie gdyby ta przyszłość przeszła nasze oczekiwania, to sądzimy na razie sprawiłoby nam tylko kłopot. Nie będę rozmyślać tej sprawy bo tego nie warta. 2) Wierzbie<sup>2.</sup> odpisz choć to~~u~~ może i późno, że nic mu pomóc nie możemy, takich stosunków nie posiadamy. O ile pamiętam to o podobnym stosunku wie coś Lu<sup>3.</sup>enia i ten mógłby może się wystarać o potrzebne informacje. 3) Co do propozycji Janka to przede wszystkim niech on określi wam, może to zrobić albo przez rodziców albo jak dawniej (po <sup>w</sup> samoczukst<sup>4.</sup>wa<sup>4.</sup>ju), czy powrót do kraju niczem mu nie grozi. Jako nielegalnego brać teraz niepodobna, jako legalnego to i owszem chętniebyśmy go u siebie widzieli i nawet, choć na pewno nie obiecujemy, postarali mu się o jak<sup>5.</sup>o taką posadę. Niech więc określi sam o stopniu swej legalności i napisze nam przez ciebie. Jeżeli sądzi<sup>6.</sup> że nic mu nie grozi to zaraz rozpoczniemy staran<sup>6.</sup>ia o posadę o zaraz go powiadomimy o tym. Prawdopodobnie siedzibę (przekreślono słowo miejsce) jego będzie w takim razie miasto, gdzie jest Orne (?) osarżetko.<sup>5.</sup> 4) Mój drogi pośpiesz z rachunkami, bo później już trudno mi będzie połapać się w moich notatkach za tyle czasu. Proszę Cię śpiesz z tym interesem. 5) Zbigniew<sup>6.</sup> rzeczywiście się wyspał. Szczegółów jeszcze nie mamy opowiadają że wzięli go na zebraniu lecz to jeszcze nie sprawdzono. Wobec tego przyjmujemy propozycję, czynioną nam dawniej przez Konia.<sup>7.</sup> Szczegółowiej piszę o tym interesie do Kazimierza do Lwowa, gdyż sądzę list mój Kazimierza<sup>8.</sup> już u was nie zastanie. 6) Redaktorzy "Arbeitera"<sup>9.</sup> sargonowego, który wkrótce już będziecie mieli do roboty, proszą byście tam sami ułożyli do niego ~~xxaxaxx~~ króciutką kroniczkę zagraniczną, która zarazem mogł<sup>a</sup>by służyć do wyrównania numeru, bo przecie tutaj zdaleka trudno obliczyć akurat na pewną ilość stron. Sądzę że to chyba nie będzie trudno. Cyfer czy Szajer



przetłomaczy zapewne chętnie co im dasz. (Słowo nieczytelne) daj kroniczkę krótką  
 żeby w żadnym wypadku nie była ona lepsze niż w "Robotniku". 7) Przyspiesz o <sup>10</sup> ~~ka~~  
 ile można II wydanie memoriału, okrutnie nam śpieszno. Wymagania ogromne i ze-  
 wsząd a zadowolnić ich nie możemy. Gawęd o tym wszędzie pełno i cała masa. Na-  
 turalnie gawędy są rozmaite i przede wszystkim wszyscy rozpytuja ~~xxx~~ w jaki spo-  
 sób doszliśmy do posiadania dokumentów. Teraz słyszałem potwierdzenie owej po-  
 głoski o ustąpieniu Imerz <sup>10</sup> ~~tejskiego~~ z powodu ogłoszenia jego memoriału, jako po-  
 wód podawał (urzędnik kacap) "skompromirowała się przed socjaliwcami". <sup>11</sup>

8) Teraz się dowiedziałem że areszty były ~~z~~ i w Petersburgu. Z "Raboczem zna-  
 mieniem" <sup>12</sup> i partią ~~klapa~~ prawie zupełnie, nie ma co chyba na nich i liczyć.

9) Żydziowie zaczęli wydawać nowe pismo pod tytułem "Klassenkampf". Ciekawym  
 jest że ~~na~~ samym piśmie ani słowa nie ma że to wydawnictwo "Bundu". <sup>13</sup> Tylko w  
~~niektórych~~ dziale "aus Russland" znajdujemy, że wszystkie "Penza, Kowno, Wyłkowyszki  
 et ceatera". <sup>14</sup>

10) Nadal możecie nam nie przysyłać wiadomości o Z-towych <sup>14</sup> na czas  
 pewien przybywających do nas. Więcej z tym kłopotu niż czego danego, a tym-  
 czasem faceci mają zawód to jest raczej zawiadamcie Z-towych, żeby nie liczyli,  
 że możemy wchodzić w stosunki i korzystać z czasowego pobytu facetów bo to dla  
 nas na nic. 11) Zawiadam Ignaca we Fr. <sup>15</sup> że wkrótce tam się zjawi chłopak naz-  
 wiskiem 22k54836644621 <sup>16</sup> niech go tam na razie weźmie pod opiekę, nim chłop przy-  
 zwyczai się do zagranicy. Facet zna mnie - Wiktora i Adasia <sup>17</sup> jako ~~Edmunda~~ był w  
 naszej robocie spory ~~kawał~~ czasu. 12) Luśniowe pisaniny odeszły przez Kizię <sup>18</sup>  
 bardzo prędko -- za kilka dni je wyszły. Wówczas też napiszę i nasze zdanie o  
 nich. No dowidziska.

Serdeczne uściśnienie. Wasz  
 Wiktor



1. Jowisz - Jodko-Narkiewicz Witold (1864-19~~14~~<sup>4</sup>) pseud. Jowisz, Witold i wiele innych, wybitny członek PPS, przedtem Proletariatu, redaktor "Przedświtu" w Londynie. Członek Tymcz. Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodl. (1912-14), Cent<sup>w</sup>. Komite<sup>t</sup>u Narod. (1915-17), wiceminister spraw zagranicznych, poseł w Konstantynopolu i Rydze. 2. Wierzba - Mielczarski Romuald (1871-1926) wybitny działacz w dziedzinie współdzielczości, związany z ruchem socjalistycznym, więziony, potem na emigracji (1892-1905), bibliotekarz w Repr<sup>ae</sup>wilu, od 1925r. w Polsce prezes Związku Spółdzielni Spożyców. 3. Luśnia Michał - Kelles-Krauz Kazimierz (1872-1905). Pisarz socjolog, główny teoretyk PPS, od 1897 członek Centralizacji ZZSP, wykładowca w wyższych uczelniach w Paryżu i Brukseli. 4. Według własnego wycucia. 5. Osarżatko - Bujno Adam (pseud. Jerzy) robotnik łódzki, członek PPS, później był we władzach partii, po rozłamie w 1906r. wyemigrował do Parany. 6. Zbigniew - Wadoń Jan (?). 7. Koń - Jeziorowski Konrad, socjalista galicyjski. 8. Kazimierz - Malinowski Aleksander (1869-1922) pseud. Władek, Kazimierz i inne. Inżynier, działacz PPS, członek CKR (1897-1900, 1905). Więziony 1902 i 1906-7. Od 1907 w Krakowie, autor cennej pracy "Materiały do historii PPS i ruchu rewolucyjnego w zaborze rosyjskim od 1893-1904" (2 tomy). 9. "Arbeiter" - pismo w żargonie, wychodzące we Lwowie. 10. Memorial ks. Imerętyńskiego. 11. Skompromitował się wobec kolegów. 12. "Aboczeje Znamia" - gazetka, wydawana przez kilka grup socjaldemokratów rosyjskich, powstałych w Petersburgu, Białymstoku, Kijowie, Grodnie, Kownie. 13. Bund - żydowska ~~sukcjatkiatyz~~ socjaldemokratyczna partia robotnicza, powstała w Wilnie w 1897r. i działała na terenach północnych Królestwa Polskiego, wysuwając program autonomii kulturalno-narodowościowej dla ludności żydowskiej. Prowadziła walkę z caratem. Później (1920-21) większość członków Bundu weszła w skład partii komunistycznej. 14. Wiadomości Z-owych - o członkach Związku zagranicznego Socjalistów Polskich (ZZSP).



15. Ignac we Fr. - Ignacy Mościcki (1867-1946) członek PPS, od ~~1902~~<sup>1892</sup> r. w Anglii i Szwajcarii gdzie był profesorem na uniwersytecie we Fryburgu. W 1912 powrócił do kraju i objął profesurę na uniwersytecie we Lwowie. Autor wielu prac i wynalazków. Prezydent R.P. 1926-1939. 16. Szyfr nie rozwiązany.
17. Adaś - Stanisław Wojciechowski (1869-1953) pseud. Edmund, Adaś, Wacław i in. jeden z wybitniejszych członków PPS, członek Centralizacji w Londynie i OKR w kraju, drukował bibułę w Londynie i "Robotnika" w kraju. W Polsce działacz współdzielczości, minister spraw wewnętrznych, prezydent RP (1922-26).
- 18 ~~17~~. Kizia - Sulikiewicz Aleksander (Duzman Emirza beg - 1867-1916). Polski Tatar wyznania muzułmańskiego, pseud. Michał Czarny, Kiziam Tatar, Brońcia i in. urzędnik na komorze celnej na granicy Prus Wschodnich, proletariatszyk, założyciel PPS w Paryżu (1892), wielokrotny członek OKR, prowadził przez lata przerzuty bibuły do kraju. Członek Organizacji Bojowej i Związku Walki Czynnej (ZWC). Poległ w I Brygadzie Legionów na Wołyniu.

## No. 2

List do Centralizacji z 22 i 23 października 1898r. 7 stron pisma listowego papieru, format 20,5 x 13 cm.



8

22/X (98). Kochani, Odsyłam przy tem francuski rękopis Luśni. Po przejrzeniu przyszedłem do przekonania, że na artykuł w Rob. to się nie nadaje; nie tylko dlatego że pierwsza część jest słaba, ale i drugą możnaby opatrzyć wieloma znakami zapytania. W tej drugiej części wchodzi on na drogę dotychczas nie zapatrzoną drogowskazami partyjnymi, rozpatruje i wypowiada się za tem czy dany sposób zwalania caratu, a w tej dziedzinie zbyt dużo jest problematycznego, byśmy mogli oficjalnie wziąć odpowiedzialność za prawdopodobne nawet przypuszczenia. Jako przykład wezmę chociażby jego twierdzenie o równoczesności rewolucji rosyjskiej z naszym powstaniem, o roli w rewolucji Finlandii, lotyszów, <sup>rusinów</sup> ~~słowian~~ ~~etc.~~ etc. Uważamy, że oficjalne wypowiadanie się, i to jako argument dla obrony naszego stanowiska wobec Rosji, jest przedwczesne i niepotrzebne. Wobec tego stanowczo nie życzymy sobie pracy Luśniowej jako artykułu. Natomiast z miłą chęcią widzielibyśmy artykuł w jakimkolwiek miesięczniku i odtisk z niego chętniebyśmy wzięli do rozpowszechnienia wśród rosjan i innych dzikich ludów. A wobec tego nie widzimy żadnej racji stawiać jakiegokolwiek warunki autorowi z wymaganiami zmian lub wykreśleń. Cała praca pomimo słabych stron jest interesująca, pobudza ludzi do myślenia, więc słabe strony możemy zostawić na odpowiedzialność autora. Swoją drogą już prywatnie prosiłbym o zakomunikowanie następujących uwag, które może autor zechce przyjąć pod rozwagę oddając artykuł do druku. a) W pierwszej części zmieniłbym ustępy opowiadające że (przekreślone) o ruchu rosyjskim, który jakoby miał wejść na te same tory co polski (str. 13 i 14) i nie chwaliłbym owego "manifestu" jako korony budowy. Powiedziałbym raczej że już istnieją w Rosji symptomy stwierdzające wyłanianie się partii socjalistycznej, że te porody będą trudniejsze niż w Polsce, gdyż i kultura różna i przestrzenie duże i brak tradycji walki z rządem i nareszcie co również ważne szowinizm zaborczy łączy naród z rządem. Jako symptomy przyjąłbym i "manifest" i "Raboczeje Znania" obok siebie, świadczące, że prąd łączenia sił socjalistycznych istnieje rzeczywiście. Nadawać większe znaczenie "manifestowi" nie można już



choćby z tego względu że oto już rok minie a nie możemy się doczekać ~~nikogo~~  
 nęg najmniejszego przejawu tej "korony". b) na str. 37 i 38 ustęp o federalizmie  
 najprzód wymaga zmiany powtóre jeśli ma służyć do przekonywania rosjan - roz-  
 szerzenia. Zmiana według mnie jest konieczna gdyż nie można porównywać stosunku  
 naszego do Litwy do naszego z Rosją. Są to dwie rzeczy tak różne w swej istocie,  
 że dziwię się jak Luśnia mógł nawet użyć tego porównania. Wtedy gdy my powołuje-  
 my Litwę do federacji będąc najzupełniej pewni że czy ~~chcą~~<sup>e</sup> czy nie ~~chcą~~<sup>e</sup> pójdzie  
 razem z nami i będzie bądź co bądź dzielili nasze losy, to w stosunku do Rosji  
 jesteśmy pewni czegoś całkiem przeciwnego. Ustęp ten popierwsze może tylko zwiąk-  
 czyć *herexje tutejszosci* powtóre zostawia drobny co prawda lecz zawsze  
*mościk* apetyt<sup>om</sup> rosyjskim, którzy w tym ustępie będą widzieli pewną zgodę na  
*(stowo nieczytelne)* federację z nimi. Rozszerzyć więc warto byłoby ten ustęp właśnie dlatego, by  
 wyraźnie się oświadczyć przeciwko ulubionemu programowi wszelkich radykałów -  
 federacji - Stanów Zjednoczonych Rosji. Jest to parawanik za który chowają się  
 wstydliwi radykali nie chcący z jednej strony pochwalić rząd, z drugiej zostać  
 się z myślą o wielkości i potędze Moskwy. Ten parawanik trzeba burzyć, tem bar-  
 dziej gdy poza nim nawet według twierdzenia Akselroda<sup>4</sup> mamy ujrzeć nie jego  
 twarz~~ę~~ wraz z towarzyszami, a sympatyczne "ziemstwa" i różnego rodzaju burżujów.  
 Powtarzam ulubiony to konik wszystkich moich i tem ostrzej należy przeciwko  
 temu wystąpić. To są moje uwagi. Przyjemniej by mi było rozpowszechniać odbitkę  
 gdyby te uwagi były uwzględnione. Teraz słów parę o uwagach twoich Bolku,<sup>5</sup> głów-  
 nie w sprawie "Proletariatu".<sup>6</sup> Bezwątpienia nie mogę się zgodzić na zdanie Luśni  
 zamykające Proletariat w granicach "wielkiego" Proletariatu", lecz nie mogę też  
 podpisać się pod twoim zdaniem że "Proletariat" różni się od P.P.S. tylko *ilościowo*  
 a nie jakościowo. Co anarchista to nie socjalista - tu różnica jest jakościowa.  
 Co innego gdy będziemy rozpatrywali Proletariat za cały czas jego istnienia, gdy  
 weźmiemy ostatnie czasy jego istnienia, gdy coraz bardziej <sup>aw</sup> ~~stawał~~ się on socjali-  
 stycznym, tu zapewne wielkiej różnicy nie spostrzeżemy. Ale pominąwszy to wszyst-  
 ko nie widziałbym potrzeby zmieniania Luśniowego ustępu, tymbardziej, że nie

*mościk*  
*(stowo nieczytelne)*  
*apetyt<sup>om</sup>*



będzie to wydane oficjalnie i szeroko się u nas nie rozejdzie, no a mochy w tym się nie połapie. Natomiast byłbym za <sup>za</sup> utrzymaniem bo dobre jest, chociaż może i niezupełnie odpowiadającą istocie rzeczy, interpretacja umowy Pr. z N.W. <sup>7</sup>

bowiem to może dobrze zrobić, bo naiwni rosjanie chętnie się powołują na Proletariat który nie był tak kapryśnym w stosunkach z nimi jak P.P.S. Wolałbym więc, żeby ustęp pozostał, no a ty już wytarguj tam jeśli chcesz jakie zmiany o Proletariacie. Tyle co do artykułu. 2) Za przyszłym razem odeszliśmy i ustęp do <sup>większe</sup> "Sprawy Robotniczej", tam bodaj trzeba będzie porobić ~~niektóre~~ zmiany. 3) Prosiłbym o przysłanie mi a) numerów Neue Zeit gdzie były artykuły Axelroda b) broszurki zdej się pod tytułem "Sowremiennaja Rossija" czy coś takiego wydania Sojuza Zagraniczaswo Socjaldemokratow. Broszurka była przysłana <sup>dwa</sup> w czasie mego pobytu ostatniego u was i c) Nasuszczyj wopros - Narodnowo Prawa pierwszego autoramentu, na której oni rozpoczęli i skończyli swoje działalność wydawniczą. Jeśli mnie pamięć nie myli, to zostało to wydane później przez Fond. (?)

Potrzebne mi to do artykułu o mochach i naszych stosunków z nimi. 4) <sup>a</sup> Warto byłoby by <sup>8</sup>Przedświt zamieścić co o <sup>9</sup>Mickiewiczu. Sprawa <sup>ta</sup> dla nas bardzo aktualna i żywo obchodząca umysły powszechnie. Dostyć powiedzieć, że zewsząd z prowincji <sup>10</sup>robotnicy <sup>a</sup>sua sponte chcą się wybierać na otwarcie pomnika, nawet w takim "zasranym" Białymstoku, chorującym stale na drzemkę to samo się odczuwa. Niech <sup>11</sup>już tam Osarz sam obmyśli pod jakim sosem podać Mickiewicza, ale niech da to dobrze zrobić. Dotychczas nic nie ma pewnego jak się odbędzie uroczystość. W ostatnich czasach nawet były gadki, że odsłonięcie będzie przyspieszone nie 24 grudnia a 27 listopada. Dla nas to niezbyt pożądane bo może nie zdążymy się przygotować należycie do wystąpienia. 5) <sup>12</sup>Artykuł Jowisza o <sup>13</sup>tutejszych zrobił dobrze ludziskam, chwałę bezstronność i argumentację - tant mieux <sup>13</sup>choć jaż mnie aż ręka świerzbi by dodać cokolwiek do niego i naturalnie w stanie takim by się doczekać raz jeszcze pochwały <sup>14</sup>"ach on izwiestnyj arogant" jak żydzi mówili o mnie po uchwałach Zjazdowych. 6) Były nasz kronikarz zagraniczny ma zamiar napisać



11

artykuł do "P<sup>15</sup> przed" z powodu broszury "Bu<sup>12</sup>du" przeciwko nam skierowanej. Kiedy to zrobi nie wiem, będę go napędzał żeby prędzej zamiar uskutecznił. 7) Na miły Bóg rachunki przyslij mi, Bol<sup>14</sup>ku bo cię oficjalnie przez C.K.R. oskarżę za opieszałość, nie mogę dotychczas czerwca zakończyć, a przy konspiracyjnym sposobie zapisywania nie utrzymam w pamięci wiele szczegółów i później w rachunkach z tego powodu będę byki. 7) (sic!) jako signum temporis<sup>16</sup> komunikuję wam zdanie Prusa, wypowiedziane w towarzystwie. "Jeżeli może być u nas mowa o jakimkolwiek stronnictwie politycznym, to tylko o socjalistach". Zdanie takie jest dosyć powszechne u wielu ludzi a memoriał i wydanie jego utwierdzi w tym jeszcze więcej. W pendant do tego w ostatnim numerze Kraju (40)<sup>17</sup> jest gawęda o tym że w Królestwie można się spodziewać podobnie jak się to stało w Galicji nagłego przejawienia się ruchu socjalistycznego, jeżeli nie pomyślą ludzie o załagodzeniu sytuacji robotniczej i pracy antysocjalistycznej w łonie robotników. 8) Cały poprzedni arkusz pisałem tak że możesz go dać do przeczytania i Os.<sup>18</sup> 9) Teraz słów parę o facecie - Karolu,<sup>19</sup> który ma się do was zjawić. Czekał go teraz psia krew już czwarty dzień, żeby go ~~wypuścić~~ wyprowadzić i już z wrodzonej mi nieufności do ludzi zaczynam przypuszczać że może facet się wystrachał i rozmyślił. Na wszelki wypadek komunikuję następujące nasze żądania co do faceta. Faceta do Z-tu nie brać wcale, wobec krótkiego jego poby<sup>1</sup>tu zagranicą nie ma potrzeby mieszać go do spraw Zw. wpisywać i później wykreślać go z listy, tłumaczyć innym Zw. dokąd facet wyjechał i t.d. Facet pojedzie na Berlin i z Berlina kurierem do Lon, więc pomiędzy Berlinem a Lon. będzie dobie w podróży z Ber. za-  
depeszuje do Bolka. Ty Bolku spotkaj go na Liverpool station, poznasz go po tym że będzie trzymał w ręku egzemplarz "Światła". Przed facetem<sup>ami</sup> oprócz Bolka, Olka i Os. będzie występował jako zwykły emigrant daleko mający styczność z rucchem naszym, bajkę jakąkolwiek on sam opowie. Gustaw<sup>20a</sup> niech baczy by facet stale miał robotę, żeby jaknajwięcej się w nią wprawił, niech go wtajemniczy w sztukę



łamania i zabijania w ramy, słowem niech facet wyjdzie już jako zecer i me-  
 trampaż. Facet pojedzie via miejsce pobytu Jowisza i tam się spotka z Kazimie-  
 rzem. <sup>21</sup> 10) Przypomnij Witoldowi <sup>22</sup> jego obietnice co do kroniki zakordonowej.  
 Tobie też przypominam o zagranicznej. Trzeba żebyś tam pomieścił o Francji -  
 strajkach ostatnich i jeżeli jest coś pewnego o sprawie Drejfusa. <sup>23</sup> Gazety rosyj-  
 skie najpaskudniejszego autoramentu strasznie napadają na Bri<sup>s</sup>sona <sup>24</sup> za jego  
 rządy i rewizję procesu a znowu te wizyty wszystkich ministrów w Paryżu też  
 cokolwiek oznaczają. Doprawdy chce się wierzyć że tam w tej Drejfusadzie i Rosja  
 nie była bez <sup>25</sup> griecha. Numer następny puścimy przed <sup>d</sup> osłonięciem Mickiewicza,  
 więc może jeszcze w listopadzie muszę więc mieć te rzeczy (kroniki) jaknajpre-  
 dziej. 11) Z finansami wciąż stoimy marnie, niech to nas usprawiedliwi przed  
 Z. że pieniędzy nie przysyłamy. Gdyby nie memoriał tobyśmy po prostu w zeszłym  
 i tym miesiącu musieli zęby położyć na policy (?). Kacapska <sup>26</sup> gdyby nareszcie  
 była gotowa dałaby nam trochę grosza - ale ~~nie~~ <sup>coś</sup> z nią się ścięga okrutnie.  
 12) Ostatni list miał facet wyprawić z Katowic na imię A. Radecke, czyś go  
 otrzymał. Nowa to droga dla listów więc trochę się niepokoję, tym bardziej że  
 dotychczas nie napisał nic pomimo mej prośby, czyście otrzymali mój list pisany  
 z Katowic gdy wracał do kraju. 13) (przekreślone). 23/X Dzisiaj otrzymałem  
 wasze listy 27/IX które diabli wiedzą czemu tak późno przyszedł i w dodatku  
 jak Kizia <sup>27</sup> mówiła bez gazet i 3/X. Spraw gwałtownych w tych listach nie poruszacie  
 więc odpowiadać wam na nie nie trzeba. 13) Nie rozumiem co to sobie Felek <sup>28</sup> wymyś-  
 lił z tym "pierwszym zeszytem" Poezji. O tym pomiędzy nami mowy nie było wcale,  
 przyznam się wolałbym grubszą książeczkę lecz jedną niż kilka cieniutkich.  
 Musiał się zalenić bestia i zagrać w szachy i puścił robotę byle zbyć ją prędzej  
 z głowy. 14) Cs. dzięki za jego artykuł o broszurach rosyjskich w Nr.9, prosił-  
 bym o przysłanie i samej broszury Akselroda. Z wielką przyjemnością też spo-  
 strzegłem dział "Z prasy". Czy nie możnaby tego działu rozszerzyć w ten sposób



by okólnikiem zaproponować Związkowym przysyłania wycinków interesujących, pojedynczych numerów, etc. W ten sposób redaktor nawet przy braku pism w redakcji mógłby mieć sporo materiału dla zapelnienia tego działu. List Lewan<sup>29</sup>owskiego też jest bardzo porządny. Jestem pewien ~~xxxxxxx~~ że sprawi on wrażenie wśród wielu ludzi i dlatego przyznam się wolałbym go widzieć na innym miejscu niż na ostatniej stronie. Ale to głupstwo. 15) Zdaje się wasze (to słowo przekreślone) że musiałem zbyt optymistycznie o tutejszych napisać, że wzbudziłem w nich takie różowe nadzieje i nawet plany połączenia. <sup>Ga</sup> ~~W~~adałem już parę razy z ich przedstawicielami no i dalej, jak do "federacji" niewiadomo z kim i niewiadomo dlaczego dojść nie mogłem, nie mogli nawet wykrztusić że chcą federować się z Polską a nie czym innym. Chociaż przyznać trzeba że rozmawialiśmy bardzo spokojnie i bez zwykłych w naszym <sup>u</sup> rozmowach przycinków i rozstaliśmy się bardzo pokojowo nastroszeni. No a zgodzicie się chyba że z samą zasadą "federacji" chyba nie sposób jest federować się. Zabawne były niektóre szczegóły dyskusji, <sup>tak</sup> ~~kim~~ na przykład facet mi mówi że u nich ~~xxxxxxxxxxxx~~ dla wszystkich wyznaniem wiary jest "federacja". Dalsze zaś praktyczne zastosowanie tej zasady jest pozostawione uznaniu <sup>który</sup> każdego członka poszczególnego, ~~który~~ <sup>ma</sup> prawo rozpowszechniać te swoje zdanie wśród innych. Tak więc jest paczka polonofiliska, inna rusofiliska. Zdaniem ~~my~~ więc faceta my P.P.S. mamy interes w podtrzymaniu polonofilskiej paczki ale czym - dostarczaniem danych i argumentów na poparcie ich myśli. Z czasem dyskusja wyświetli sprawiedliwość tej lub innej strony i nadejdzie chwila gdy się L.S.D. <sup>30</sup> wyjawi z kim <sup>ix</sup> ma się federować. Przyznam się że pomimo <sup>ix</sup> postanowiłem sobie być spokojnym, zakpiłem z tego dzieciństwa i zaproponowałem wobec tego by jak się to dzieje w organizacjach akademickich grupa ~~kim~~ ludzi zdecydowanych polonofilów weszła z nami w bliższe porozumienie nie zwracając uwagi na wszelkie gawędy innych, t.j. proponowałem rozbitcie organizacji L.S.D., która w ten sposób by się zamieniła w kilka przygotowawcze dla P.P.S.owych szeregów na Litwie. Na to jednak facet się nie zgodził. Teraz zajdę tam raz jeszcze (it dla utrzymania stosunku. 16) Wobec tego że Jowisz jest już znowu przy swej



dysertacji obawiam się czy Kazimierz nie czeka znowu jakiego listu od nas by wyruszyć. Wszystko się urządzi dla Jowisza. Tam Kazimierz znajdzie list ode mnie wyjaśniający sprawę przyjazdu do nas. 17) No no ten Donen (?) występujący jako Wiedeńczyk i walczący przy "polnische <sup>30 31</sup> Barberei" jest paradny. To ci ju-  
 che! i jeszcze te idioty krakowick~~xxx~~ proponuje w ich ręce oddać ster ruchu polskiego. Ładnieby to wyglądało!! 18) O partei <sup>32</sup> tagu niemieckim chyba będzie co szczegółowego w Przed. gdyby w Przed. nie było o roli tam Różyczki i polaków <sup>33 34</sup> to donieś o tym Bolku listownie, tak dla ciekawości. 19) Rachunków w tym liście nie ma - licho wie co! 20) w jednym z listów znalazłem pokwitowanie z odbioru mego katowickiego listu. 21) (przekreślone). No to wszystko serdeczne uściśnienia

Wiktor

Aha Bolku przyslij mi choć w wycinku ową mowę Keutskiego stwierdzającą że jestem na błędnej drodze, że Polska będzie socjalistyczna. Na miły Bóg ciekawe.

(Inna ręka). Waga każdej skrzynki na adres R. 30-35 f. angielskich netto.

O ks. Bielakiewicz~~u~~ nie ze strony nie mogłem dowiedzieć się. Sąd kowieński prokuratora Bazanowa bezstronny. Co się dzieje z Włodkiem? Dotychczas ~~nie~~ było wiadomości o *wyjeździe (słowa nieczytelne)*.



1. Luśnia - Kazimierz Kelles-Krauz (patrz odnośnik 3 w liście No.1). Chodzi o artykuł "Socialistes polonais et russes", treść patrz Wiesław Bieńkowski: Kazimierz Kelles-Krauz, życie i dzieła, 106-108.
2. Rob. - "Robotnik", organ PPS wychodzący tajnie w kraju od 1894r.
3. Manifest Rosyjskiej Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej z kwietnia 1898r. głosił obalenie caratu i wolność polityczną dla ludu jako krok ku socjalizmowi. Podkreślał decydującą rolę rosyjskiego proletariatu w ramach internacjonalizmu.
4. Akselrod Paweł (1850-1928) ~~rosyjski działacz rewolucyjny~~, przywódcą socjaldemokratów, po rozłamie w 1903r. <sup>kierownik</sup> mieniszewików, redaktor "Iskry".
5. Bolek - B.A. Jędrzejowski (1867-1914) pseud. Baj, Bolek, Kaniowski, członek Proletariatu, aresztowany w 1884r., założyciel PPS na zjeździe paryskim 1892r., członek Centralizacji ZZSP, od 1898 redaktor miesięcznika "Światło", od 1903 w Krakowie, założyciel spółdzielni "Książka".
6. Proletariat I, Wielki (1882-6); Proletariat II powstał w 1887r. i został zlikwidowany w 1891r.
7. Umowa Proletariatu z Narodną Wolej.
8. "Przedświt" - pismo Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich wydawane w tym czasie w Londynie. Redaktorzy Jodko-Narkiewicz, od 1898 L. Wasilewski, od 1901 (w Krakowie) W. Gumplowicz.
9. Mickiewicz - w setną rocznicę urodzin Mickiewicza odbyło się w Warszawie (24 grudnia) odsłonięcie pomnika na Krakowskim Przedmieściu.
10. Sua sponte - z własnej woli.
11. Osarz - Leon Wasilewski (1870-1936) pseud. Osarz, L. Płochocki, pisarz i działacz polityczny, członek Ligi Narodowej (1893-4), PPS (od 1896), redaktor "Przedświtu", członek CKR (1907 i 1914). Działacz Polskiej Organizacji Narodowej i Nacz. Komitetu Narodowego (1914-17). Minister Spraw Zagranicznych (1918-19), prezes Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski (od 1924) i redaktor "Niepodległości" (od 1929r.). Prezes Instytutu Badań Narodowościowych. Autor wielu prac.
12. Jowisz - Witold Jodko-Narkiewicz (patrz odnośnik 1 w liście No.1).
13. tant mieux - tym lepiej.
14. Znany arogant.
15. "Przed" - "Przedświt".
16. Signum temporis - znamię czasu.
17. "Kraj" tygodnik wychodzący w Pe-







demokratyczna Partia. 30. "Polskie barbarzyństwo". 31. Zjazd partii.  
 32. Różyczka - Róża Luksemburg (1870-1919) działaczka polskiego i niemieckiego ruchu robotniczego, ideolog Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego, od 1900r. rozszerzonego na Litwę (SDKPiL). Przywódca Socjaldemokratycznej Partii Niemiec i założycielka Niemieckiej Partii Komunistycznej. Zamordowana przez bojówkę niemiecką.

## No. 3

List do Centralizacji (Jędrzejowskiego) z 29 listopada 1898r. Format 21 x 12,8 cm. Strony 1-a i część 2-ej pisane ręką Piłsudskiego, dalej przez Bronię (A.Sulki<sup>e</sup>wicza).

29/XI (1898). Kochany! posyłamy nową robotę - broszurę o Mickiewiczu, głupstwo jest bo jest ale mamy na tym zarobić milion pieniędzy, więc coś zrobić jako materialści dziejowi będziemy to bili. Otóż niech to wydrukuje bez żadnej firmy, bo głowa ma być wydawcom zawrócona jakoby bita będzie broszura w Krakowie czy Lwowie i PPS żadnego z tym nie ma związku. Format, okładka, jak się tam wam podoba byleby nie przypominała nasze. Czcionki albo <sup>10</sup>10-ty albo 9-ty. Roboty z tym będzie nie-dużo więc chyba załatwić się z tym można ~~krótko~~ prędko. No, to wszystko, nie chce mi się pisać bo zapewne prędko się zobaczymy, to się nagadamy na gębę. <sup>2</sup>Napisz Bolku do Jowisza żeby przygotowywał dla mnie porządną pasek, <sup>3</sup>gdyby zaś przed odjazdem na Zjazd ZZSP pasek taki nie był gotowy to niech się postara, by w ciągu <sup>C</sup>świąt przygotowano mi jakikolwiek inny, bo <sup>A</sup>chciałbym wprost ze Zjazdu kropnąć się do domu nie zatrzymując się nigdzie i czekanie choćby <sup>nawet</sup> paru dni w Galilei wcale mi się nie uśmiecha. Bardzo więc prosiłbym Jowisza by zawczasu dla mnie to przygotował tak, żebym mógł z promptu jechać. Serdeczne uściśnienia

Wiktor

Korespondencje z Wilna o Murawiewie załączam. <sup>4</sup>

21



1. Broszurę o Mickiewiczu napisał Feliks Perl (Res). 2. Piłsudski myśli o przyjeździe do Londynu na zjazd Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich przewidziany w grudniu ~~1898~~ 1898r. Zjazd ten jednak wówczas nie odbył się. 3. Fasek - przepustka graniczna, często zwana półpaskiem, Jowisz - Witold Jodko-Narkiewicz. 4. 21 listopada <sup>dn</sup> 1898r. odbyło się w Wilnie odsłonięcie pomnika gubernatora Murawiewa. Piłsudski napisał odezwę w tej sprawie, odbitą w drukarni "Robotnika" w Wilnie.

## No. 4

List pisany do Leona Wasilewskiego (Osarz). Niepewne daty listu (1.XII? 7.XII. 98) napisane ołówkiem nie ręką Piłsudskiego. Format listu 20,8 x 12,8 cm. na dwóch i pół ~~kazikszx~~ stronach.



(1/XII ? 7/XII 98)

Os-arz

Kochany Towarzyszu! <sup>W</sup>Wybaczycie mi osobiście, że pomimo naznaczenia mi terminu nie przysłałem dotychczas artykułu o kacapach. Ułożyłem go sobie już w głowie, lecz o wykonaniu przestałem na razie myśleć, nie mam obecnie żadnego pędu do pisania. Zatem nie czekajcie nic w tym roku. Teraz o sprawach. 1) Ciekawym z jakich to źródeł otrzymał Goldenberg wiadomości o łączeniu się S.Dz.L. z nami. Rzeczywiście mieliśmy parę pogawędek, lecz speszło wszystko na niczem. Wymagaliśmy od nich określenia ostatecznego swego programu politycznego i wykształcenia heretycznej "niepodległości" i separacji z Rosją no ... i nie otrzymaliśmy pod tym względem zadawalniającej nas odpowiedzi. Sprawa więc odłożona ad meliora tempora.<sup>2.</sup>

2) Powinszować Wam sukcesu z Winterem, <sup>3</sup>ten ananas wyrzekający się diabła germanizacyjnego, a nawet chcący z nim walczyć, to dobry skutek jak artykułu tak zetknięcia się W. ze Śląskiem. Diabli go tylko wiedzą o ile facet jest szczerym. Bądźcie łaskawi i zkomunikujcie nam o dalszym rozwoju stosunków z Winterem. Ciekawym, czy do odczytania Waszego listu używał tłumacza, czy może już się nauczył po polsku. 3) Facet z Kępcianego grodu niech się nie niepokoi i nie widzi <sup>braku</sup> zaufania w swym położeniu. Cała sprawa polega na tym, że gród ten sam w sobie jest o tyle ohydny, że się wciąż wszystko <sup>twie</sup> w najgłupszy sposób i <sup>truno</sup> nam dać facetowi cokolwiek gotowego w łapę. Z tego też powodu i stosunki z samym grodem, a więc i z nim są rzadsze niż z drugimi punktami. 4) Mochy <sup>84</sup>jak gdyby się zmówiły, wyobraźcie sobie że w Pitrze proponują nam, a raczej naszym chłopcom, by <sup>ci</sup> ~~oni~~ dla nich wydawali (naturalnie za mochowe pieniądze) wiadomości o ruchu w Polsce, lecz proponują to akurat w ten sam sposób, co i niegdyś Wam podsuwali w Zurychu, t. j. bez gawędy o partii i ruchu partyjnym. Zabawni! Ciekawym z ich życia jest że Sojuz <sup>5.</sup>petersburski coś nie bardzo chce uznawać "Rossije skuju partiu" jako zjawisko "przedwcześnie". Raczyliby nawet oburzać się na ową broszurę żydowską przeciwko nam wydaną z firmą partii. Przez posłów zaproponowałem by wobec tego oburzenia publicznie się wyrzekli solidarności z tą broszurą, a mybyśmy ten ~~ten~~ ich protest w naszych pismach ogłosili. Paradna byłaby historia!



5) W tej chwili przejrzałem "Wysłańców na Syberii". Jest sporo byków, jeśli zechcecie je poprawiać wskażę Wam po przyjeździe. Najgorsze jednak to stwierdzenie, że w Olekminsku zajmują się "lekcjami". Jest to surowo przez prawo zabronione i mogą mieć ludzie z tego przykrości. Niepotrzebne też chwalić administrację Olekminską i stosunków z miejscową ludnością. Żałuję, że przysyłając to nie przejrzałem i nie wykreśliłem niepotrzebnych ustępów. No, stało się! ale boję się, by z tego nie było kawałów, które nas ominą, a spaść mogą na

Olekminców. Może zresztą departament Przędświtu tak pilnie nie studiuje.

6) O Murawiewie parę słów na przedce <sup>sk</sup> zaleciłem i wysłałem przypuszczam na czas. Odezwy na zagranicę dawać sami nie będziemy, lecz nie mamy nic przeciwko temu, żebyście zrobili to od siebie. Czy tylko nie jest już za późno?

7) Na propozycję socjalistów-rewolucjonerów niestety odpowiedzieć musimy odmownie. W obecnej chwili tak jesteśmy zawałeni robotą, że oprócz tego, co robimy i robić musimy, nie nadto wziąć na siebie nie możemy. Obiecaliśmy jednej paczce ich facetów w Rosji sprowadzić kilka egzemplarzy, niech więc wyśle 5 egzemplarzy Grygorowicza i 5 Russkowo Raboczewo, to teraz wszystko, co zrobić możemy. No to wszystko.

Uściśnienia i ukłony. Wasz

Wiktor

1. Goldenberg - członek Bundu. S.D.L. - Social-Demokracja Litwy.
2. Do lepszych czasów.
3. Dr. M August Winter, niemiecki działacz socjalistyczny, zwolennik Róży Luksemburg, jednocześnie hakatysta, prowadził walkę z PPS.
4. Mochy (kacapi) - Rosjanie, tak powszechnie wówczas nazywani w Polsce.
5. Sojuz borby za oswobodzenie raboczewo klasa (Związek Walki celem wyzwolenia klasy robotniczej).
6. Departament Policji w Petersburgu.



List do Centralizacji ZZSP w Londynie z 17 grudnia 1898r. Dwie i pół strony pisma, format 20,5 x 13,1 cm.  
(17.XII.98)

## Do Centr.

Drodzy Towarzysze! Zakomunikowaliśmy już Wam część naszego wniosku na Zjazd Zw. w sprawie uregulowania wzajemnych stosunków pomiędzy PPS a Związkiem. Pomimo całej doniosłości tej sprawy jak dla nas, tak zarówno dla Was i pomimo chęci załatwienia się z nią możliwie prędko, musimy jednak odłożyć sprawę. W obecnej chwili nie mamy absolutnie czasu na zajęcie się sprawami Zw. do tego stopnia, że nie posyłamy żadnego delegata na Zjazd. W takich warunkach najpożądalszym by dla nas było, gdybyście odłożyli swój Zjazd do chwili, gdy będziemy swobodniejsi. Boimy się jednak, że takie rozstrzygnięcie sprawy już może jest niemożliwym. Gdyby rzeczywiście tak się ~~wytkm~~ okazało i Zjazd nie został odwołanym, wniosek swój cofamy, prosząc o niekomunikowanie go szerszemu ogółowi Związkowych. Zarazem prosimy Centr. by sama żadnych wniosków w tej sprawie nie stawiała, a w razie gdyby pomimo Centr. kwestia wzajemnych stosunków Zw. i PPS przyszła pod obrady Zjazdu, prosimy od naszego imienia postawić wniosek o zamknięcie dyskusji i o opuszczeniu sprawy z porządku dziennego, nie chęćli- byśmy bowiem by kwestia ta była dyskutowana na Zjeździe bez udziału naszych przedstawicieli. 1) Obecnie zaabsorbowani jesteśmy Mickiewiczem i obchodem. Z załączonej proklamacji widzicie, że urządzamy manifestację na grandę. Za parę dni wydamy drugą proklame - do uczciwych polaków i polek - zapraszając do przyjęcia udziału w naszej demonstracji, i nie socjalów. Wyrośliśmy teraz o tyle, że ludzka <sup>ska</sup> na nas się ogląda, a teraz, gdy nikt nie wie co i jak robić, czeka na jakiejkolwiek hasła od ludzi więcej zdecydowanych. Wysyłamy ~~przez~~ swego faceta do Krakowa i prosimy, by Komitet tameczny 24 grudnia urządził obchód mickiewiczowski i by krakowianie w naszym imieniu złożyli milion wianków, jakie różne organizacje i organizacyjki nasze ofiarowały. Szkoda, że nam ta myśl przyszła trochę za późno i boję się, że krakowianie może na urządzenie nie będą mieli czasu. Będą nam tam pomocni i faceci Z-towi <sup>2.</sup> - wybac- cie, że robimy to bez pośrednictwa Centr., lecz czasu nie mamy na skomunikowa- nie się. 3) Nie mogłem jeszcze sprawdzić czy tekst odezwy litewskiej pomiesz-

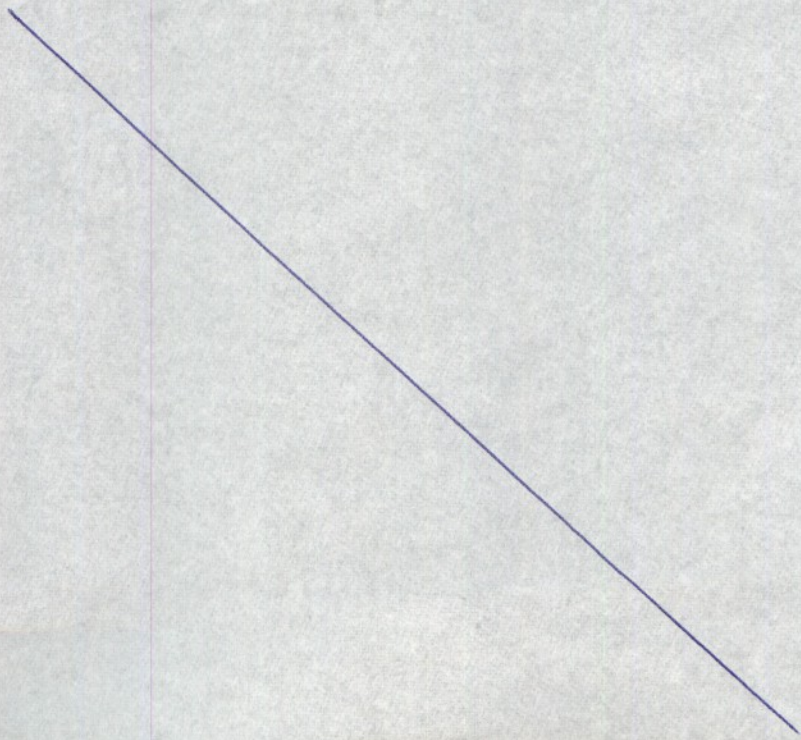


czony w Równości jest zgodny z oryginałem, wiem to, że w Wilnie litewskich  
odezw nie było wcale, albo też było tak mało, że ~~nikt~~ o nich nie wie.  
Faktem zaś jest, że rozrzucono je (litewską) w Szawlach i Poniewieżu, gdzie wy-  
wołało to wrażenie piorun, z jasnego nieba - jak Szawle i Poniewież Szawlami  
i Poniewieżem, nic podobnego tam się nie zdarzało.

Dowidziska

Wiktor

1. Stosunek władz PPS w kraju (Centralny Komitet Robotniczy - CKR) do sa-  
modzielnej organizacji Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich (ZZSP) był  
z biegiem czasu coraz bardziej złożony. Ostatecznie ZZSP został zlikwidowany  
w początkach 1900r. przez wejście w skład PPS jako jej Oddział Zagraniczny.  
Na czele jego stał Komitet Zagraniczny, powoływany przez CKR w kraju. ~~XXXX~~
2. "Faceci Z-towi" - towarzysze ze ZZSP.





No. 53

List zapewne do Jędrzejowskiego w Londynie z 17 grudnia 1898r. Dwie  
strony pisma (format 20,5 x 13 cm.)

Kochany! List załączony oddaj Centr., jak widzisz z niego wniosek swój  
cofamy i usuwamy wszelkie propozycje w tej materii spod obrad Zjazdu.  
Główną przyczynę tego jest okoliczność, że ja, którym miał jechać na Zjazd  
z wnioskiem się nie zgadzam i nie widzę dla siebie możliwości bronienia go  
przed Zw. A że w obecnej chwili niepodobna by Ed. w wyjeździe sprawa idzie  
w odwłokę. Zarazem dajemy ci upoważnienie i nadal zachęcamy, byś propozycje  
wstąpienia do (oddarty kawałeczek papieru z jakimiś literami) przyjął,  
naturalnie gdyby Zjazd pomimo naszej prośby nad kwestią stosunku do P.P.S.  
dyskutował i w tym względzie wyniósł jaką uchwałę, to i twoja pozycja w P.  
jest niemożliwą i możesz odmówić honoru. 2) Za parę dni przyśle rękopis  
jednodniówki Białostockiej. Format ma być Przedświtu, na dwie szpalty. Tytuł  
"Białystoczanin" wydawnictwo P.P.S. Składać 10-tym, bić 500 egzemplarzy  
(poprawione z 400). U góry nad Białą (przekreślone) tytułem "Styczeń 1899  
roku". Z 500 egzemplarzy po odbiciu wysłać 300 od razu. Tymczasem to wszyst-  
ko uściśnienia.

Wiktor

Czy Białystoczanin? Czy Białostoczenin<sup>o</sup>. Zdaje się że to ostatnie  
lepsze.

(Na drugiej stronie). List ten przeznaczony tylko dla Ciebie. Natychmiast  
pokwituj (sic! W.J.) otrzymanie listu z dnia 15 b.m. Była tam mowa o nowych  
wysyłkach z *Wierszem* z powodu murawjowskiego pomnika. Proszę o pokwito-  
wanie, gdyż przy kupowaniu marek i wrzucaniu listu kręciło się koło mnie  
jakieś indywiduum.

Spodziewam się, że z wysyłkami załatwisz się jak prosiłem. Bibuła wysłana  
na adres hotelowy przyszła.

Wik

17/XII 98

podległości<sup>o</sup> Chodzi o list do Centralizacji z tej samej daty podany w "Nie-  
tom XI, No.5 str. 21-22.

2. Ed. - Edmund (Stowarzyszenie Wpisywaczków)

27